



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POLSKI
SPRAWOM NIEŚCISNIONYM URZĄDZĄCZYM DĄBROWSKIMU.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 ul. Wesoła, 12-13. Tel. 22. - TELEFON Nr. 22.
 Redaktor: Jan Jędrzejko. Właściciel: Jan Jędrzejko. Wypis: 10 kop. w tygodniu. Wskazywanie adresów: 10 kop. w tygodniu. Wskazywanie adresów: 10 kop. w tygodniu. Wskazywanie adresów: 10 kop. w tygodniu.

AGENCJA: w Katowicach, Noworodzieckiej, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

WYCIĘCZENIE

I kachekcja wskutek gruźlicy, przymiotu i innych chorób chronicznych, neurastenja i czer-
 plenia nerwowe, niemoc płciowa, choroby serca, uwiad starczy leczą się z powodzeniem
 Spermiją Poehla, czego dowodem są liczne w literaturze studia najznakomitszych
 lekarzy świata całego.

Spermija Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbadaną Spermiją; wskutek czego
 należy uważać na nazwę „SPERMINA POEHLA” i odrzucać wszelkie fałszywe „Płyn i wyciąg
 z gruczołów nasennych, jako bezwartościowe nadstawstwa, nie mające ani pod względem składu, ani
 też działania nic wspólnego ze Spermiją Poehla, a zawierające częstość szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na badania wysyłamy bezpłatnie listy „Leczenie dalsze Spermiją” tym się, którzy się
 nadto interesują organoterapią wogóle, wysyłamy po otrzymaniu czterech 7-kopiejowych marek wysłać
 dopiero co z druku listy: „Sily lecznicze organizmów”.

Spermiją Poehla dostać można wszędzie.

Profesor Dr. POEHL i S-wo, S. Petersburg.
 Dostawcy Dworu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

PAWEŁ BRONIAŃSKI

Chimik, inżynier, wynalazca i konstruktor.
 ul. Wesoła, 12-13. Tel. 22.

Mysto, Konik

Wzrost 160 cm, siła 1000 kg, wytrzymałość 100 km/h.

Krem, Konik

Wzrost 150 cm, siła 800 kg, wytrzymałość 80 km/h.

Juder, Konik

Wzrost 140 cm, siła 600 kg, wytrzymałość 60 km/h.

TEATR „ODEON”

II Ateja № 43. W Krakowie
 Najstarszy w Królestwie
 Telefon Nr. 4-77.

Program od środy 11 do piątku 13 Listopada 1914 roku.

ANTONJUSZ I KLEOPATRA

 (dramat historyczny)

Napad na kurjera (dramat amerykański)
Djabel zdradza swą żonę (opowiesć fantastyczna)
Bilet loteryjny (komedia)
Sąd małżeński (komedia)
Pożar szkół w Londynie (z natury)

Josef sprzedany przez braci (biblijny)
Wieszcza wiosny (w kotarach)
Papugi tresowane (z natury)
Pies i fajka (komedia)
Pan X. pierwszy raz na wieczorku (komedia)

Ceny miejsc: zniżone 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop.
 Początek przedstawień o godzinie 5-jej, koniec o 9-jej wieczór.

List wyleczonego epileptyka.

Ze względu na zbawienne skutki „Epileptikonu” przeciw padaczce (choć robie S go Wincetego) uważamy za konieczne ogłosić jeden z wielu listów otrzymanych przez d-ra Weiffa.

Petersburg, Marca 1914.

W marcu 1912 roku zawiadomiłem Sz. P. o zdumiewających rezultacie prokroch „Epileptikonu” - dzięki którym w roku 1911 wyleczyłem się zupełnie z epilepsji, która męczyła mnie w ciągu lat 23-oh. Od tego czasu minęły już 3 lata, a symptomy tej okropnej, męczącej choroby nie dały mi się jeszcze we znaki. Nie mam dość słów uznania dla Pańskiego Epileptikonu. Nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby: Sz. Pan zechciał ogłosić list niniejszy z podaniem nazwiska mego i adresu; przechnię; gotów jestem każdemu zainteresowanemu udzielić dokładnych informacji; w jaki sposób wyleczyłem się z epilepsji dzięki Pańskiemu cudownemu Epileptikonu. R. W. g a n d.
 Petersburg, W. O. 14 linja 57.

Epileptikon d-ra Weiffa” jest do nabycia we wszystkich aptekach i składkach aptecznych. Przewidzmy tylko z pomocą rosyjskiej komory celnej i przez rząd zatwierdzonej marką łebdzia oraz z nazwiskiem d-ra Weiffa. Filja frankfurckiej fabryki chemicznej na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa Foksal 13 wysyła na żądanie odnośną literaturę naukową J. bezpłatnie

marza o zjednoczeniu wszystkich szczerpów niemieckich w jakiś potężny związek państw i t. p.

Na ten temat przyszło już nawet w prasie niemieckiej do ostrych starć Gdy bowiem znany profesor i polityk konserwatywny Delbruck w organie swoim „Preuss. Jahrbucher” wystąpił z przestroga przed nasładowaniem zaborczych wojen napoleońskich i wzywając do powściągliwości, stawiając za cel wojny jedynie przywrócenie równowagi politycznej w Europie, posypał się na niego grad oskarżeń i zarzutów w piśmie niemieckich różnych odcieni. W jaskrawem przeciwieństwie do Delbrucka oświadcza głośny publicysta Harden w swojej „Zukunft”, że „wybiła godzina niemieckiej przewagi nad światem”

W jednym zdaniu, krótkim, wojskowym określił dowódca armii niemieckich na wschodzie, generał Hindenburg, cel wojny w telegramie, wysłanym okolicznościowo: „Spodziewam się, że wojna potrwa tak długo, - aż się wszystko podda naszej woli”. Lapidarne to powiedzenie znalazło polask wszystkich tych zwycięzów w Niemczech, które wojnę obecną chcą z największą bezwzględnością przeprowadzić do końca. Szczerze też pochwalny znany polityk konserwatywno nacjonalistyczny hrabia Reventlow w „Deutsche Tagesztg”, orzeczenie Hindenburga - Występuje on stanowczo przeciwko wszelkim próbom połowiczego pokoju i nawołuje do prowadzenia wojny tak długo, aż Niemcy będą mogli dyktować swą wolę Europie.

trwało z krótkimi przerwami do południa.

Na brzegu angielskim.

Do „Voss. Ztg” donoszą, - iż dwaj oficerowie niemieccy przelecieli nad kanałem między Calais i Doverem i rzucili dwie bomby na brzeg angielski pod Doverem.

Dardanele.

Cieśnina Dardanele mierzy 5-7 kilometrów szerokości i prawie 75 kilometrów długości; posiada dość strome, na ogół 250-800 metrów wysokie brzegi. Ruch wody idzie w kierunku morza Egejskiego, jest równomierny i niezbyt silny, ułatwia więc zakładanie min

Są tu trzy pasy fortów, które odgrywają rolę czatów, głównych posterunków i rezerw

Wysunięta najdalej na południe grupa fortów, służy jako przednia straż, by powstrzymać najazd floty nieprzyjacielskiej. Ustawione tu na obu wybrzeżach działa zostają w ostatecznych czasach zniszczone i przystosowane do wymagań współczesnych, oraz zaopatrzone w najnowsze przyrządy. Wreszcie po doświadczeniach wojny bałkańskiej, by zabezpieczyć środki ostrożności tak, iż obecnie jakikolwiek skuteczny zamach zdaje się być wykluczonym

Główne forty położone są około 30 kilometrów wwyż, gdzie Dardanele zbiegają się o 23 kilometry. Miejsce to jest specjalnie niebezpieczne dla okrętów, gdyż i tak wązki przejazd, wskutek płytkości i silnego naporu Jeszcze więcej się zwęża. Okręty wojenne mogą tu przejeżdżać zaledwie pojedynczo, jeden za drugim. Turcy najbardziej się na przesłuzeni 7 kilometrów, wzdłuż której ustawione są armaty średniego i ciężkiego kalibru.

Wreszcie trzecia grupa północna leży około Galipoli, gdzie Dardanele stopniowo rozszerzają się ku morzu Marmora.

I to miejsce jest wązkie i strome, posiada więc naturalne własności obronne, prócz tego zabezpieczają je silne i ciężkie działa. Wzbliżyła się rzecza, by mogła się tu zbliżyć flota nieprzyjacielska bez narażenia się na poważne zniszczenie.

Walka floty na wybrzeżach tak zabezpieczonych jest wogóle niezwykle trudna i niebezpieczna.

Okręty, stojące tu, stanowią duży wygodny i widoczny cel, a flota ostrzeliwująca musi się ciągle posuwać przez co trafność strzałów jest wątpliwa.

Bombardowanie Batumu

Do Berlina z Sofji donoszą, że flota turecka bombardowała Batum port rosyjski na brzegu Kaukaskim.

Cholera w Sosnowcu.

Według pogłosek na przedmieściu sosnowoziemskim w k a zdarzyły się dwa wypadki cholery.

Na brzeg Suezu.

„Times” zamieszcza wiadomość z Kairu o posuwaniu się dość znaczącego oddziału rezydentów tureckich wzdłuż brzońska morza Śródziemnego w Sy-

rii w kierunku kanału Suezkiego. Oddziałem tym dowodzi pułkownik Braun.

Rumunja.

Według krążących pogłosek Rumunja znów ziałała swą neutralność gdyż nie sprzeciwiała się, aby niemieckie łodzie podwodne, przeznaczone dla Turcji, były przewiezione częściowo kolejami rumuńskimi, a następnie złożone i puszzone na morze Czarne w rumuńskim porcie Constantza.

Nowe dreadnoughty japońskie.

„Frankf. Ztg.” donosi: Według źródeł japońskich spuszczono 3 nowe dreadnoughty japońskie, każdy o 3 tysiące wagonów pojemności.

KRONIKA

Głoszenie.

Jazda wozami w Alejach jest pod groźbą kary do 100 rubli zakazana.

Komendant miasta Częstochowa, d. 10 listopada 1914.

- Z zebrania Komitetu ku chci nr. 3.

Na wczorajszym zebraniu Komitetu ku chci nr. 3, stróżów domu T-wa Dobroczyńcy przyznano wygranę rozdanie miesięczne w kwocie 20 zł, zamiast wydawanych poprzednio 240 funt. waga. Postanowiono w najbliższej przyszłości zająć się sprawą urzędzenia przedstawienia kinematograficznego na rzecz naszej kuźni. Złatwienie tej sprawy polecono p. Korytkiewiczowi. Kilku osobom postanowiono zamienić obiady krytowe na bezpłatne. Poza tem postanowiono jaknajenergiczniej zająć się sprawą dostarczenia węgla i drzewa dla kuźni, gdyż zapasy już się wyczerpały. Następnym zebraniem, ze względu na ważność spraw, postanowiono zwołać na sobotę 14 b. m.

- Dlaczego?

Dlaczego właściciele piekarni w rymku Wieluńskim sprzedają oterofuntowe bochenki oheba po 30 kop.? - W sprawie powyższą winna wejrzeć policja miejska

- O żywność i opał.

Rada miejska upoważniła p. Helmana do wyjazdu za granicę, celem dokonania zakupu maki, węgla i ropy dla Częstochowy.

- Sprzedaż węgla.

Radni miasta upoważnili Straż obywatelską do zarejestrowania najbardziej potrzebujących węgla, który za zaswiadczeniem tej S. Straży będzie sprzedawany przez komisję węgla w ilościach nie większych nad 100 k. k. O dniu rozpoczęcia sprzedaży doniesiemy niebawem.

- Za maszynami do planis.

Na rachunek 110 rub. należących się p. Filusowi za maszynę do planis nabytą dla Dyrekcji polnoji Rada miejska poleciła Magistratowi a funduszu karnego wypłacić 60 rb.

- Karygodna.

Do jakiego stopnia bezczelność doszła spekulacja na mące niechaj poświadczy fakt, - który miał miejsce wczoraj. Oto policja miejska skonfiskowała przeszło 400 worków maki ukrywanej przez rozmaitych aferystów

Dążenia Niemiec w obecnej wojnie:

W „Kuryerze Poznańskim” - (Nr. 248) z dnia 22 października czytamy: Każde państwo, prowadzące wojnę musi sobie zdawać sprawę z celu ostatecznego, do którego akcja wojenna ma doprowadzić. Jeżeli zadaniem strategów i wojska jest pokonać nieprzyjacielską siłę militarną, to zadaniem dyplomatów i polityków kierujących jest z góry określić polityczny efekt wojny, do którego dążyć należy.

W opinii niemieckiej r. a z po raz weszczyna się dyskusja na ten temat i różne głosy rzucają sobie ów ostateczny cel wojny wyobrazić. Jedni mówią ogólnie o brwam zabezpieczeniu egzystencji Niemiec przed wszelkimi zakusami nieprzyjaciół, drudzy, żądają przedewszystkiem rozbiła potęgi Rosji po wazę czasy, inni chcą znowu głównie przewagę Anglii na morzu zniwoczyć i zdruzgotać, inni Jeszcze

Chwila obecna.

Królowa siostra miłosierdzia.

Siostrzenica cesarza Wilhelma, - była królowa portugalska, żona księżniczki Emanuela a córka księcia Wilhelma Sigmaringen Hohenzollern wstąpiła w charakterze siostry miłosierdzia do jednego ze szpitali polowych

Powtórne bombardowanie Dardanelów.

Do „Voss. Ztg.” donoszą z Aten: Flota francusko-angielska zbliżyła się w nocy d. 4 b. m., do fortu Kmkale na brzegu azjatyckim Dardanelów. Na skutek strzałów z fortów flota oddaliła się.

Rano o około godziny 7-jej okręty rozpoczęły bombardowanie fortów, -

Chwila obecna.

Walka floty na wybrzeżach tak zabezpieczonych jest wogóle niezwykle trudna i niebezpieczna.

Okręty, stojące tu, stanowią duży wygodny i widoczny cel, a flota ostrzeliwująca musi się ciągle posuwać przez co trafność strzałów jest wątpliwa.

Bombardowanie Batumu

Do Berlina z Sofji donoszą, że flota turecka bombardowała Batum port rosyjski na brzegu Kaukaskim.

Cholera w Sosnowcu.

Według pogłosek na przedmieściu sosnowoziemskim w k a zdarzyły się dwa wypadki cholery.

Na brzeg Suezu.

„Times” zamieszcza wiadomość z Kairu o posuwaniu się dość znaczącego oddziału rezydentów tureckich wzdłuż brzońska morza Śródziemnego w Sy-

Chwila obecna.

Walka floty na wybrzeżach tak zabezpieczonych jest wogóle niezwykle trudna i niebezpieczna.

Okręty, stojące tu, stanowią duży wygodny i widoczny cel, a flota ostrzeliwująca musi się ciągle posuwać przez co trafność strzałów jest wątpliwa.

Bombardowanie Batumu

Do Berlina z Sofji donoszą, że flota turecka bombardowała Batum port rosyjski na brzegu Kaukaskim.

Cholera w Sosnowcu.

Według pogłosek na przedmieściu sosnowoziemskim w k a zdarzyły się dwa wypadki cholery.

Na brzeg Suezu.

„Times” zamieszcza wiadomość z Kairu o posuwaniu się dość znaczącego oddziału rezydentów tureckich wzdłuż brzońska morza Śródziemnego w Sy-

który oczywiście zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Ceny ołówek.

Ceny ołówek podskończyły w górę wskutek zupełnego zniszczenia jedynej w kraju fabryki ołówek St. Majewskiego w Pruszkowie oraz wskutek utrudnionego dowozu z zachodu.

Aresztowanie.

Za awantury w stanie podchmielnym policja miejska aresztowała niejakiego Koczyńskiego.

Sprzedż wina.

Na ręce Magistratu wpłynęła prośba Rosenmana — o pozwolenie mu na sprzedaż wina. W sprawie tej Rada miejska dała odpowiedź przychylną, lecz pod warunkiem jeśli Rosenman wykupi patent za b. półrocze.

O rogatkow.

Prośbę Ludwika Montaga o zmniejszenie mu sumy dzierżawnej za rogatkowe z powodu zamknięcia g r a n i c miasta Rada miejska odrzuciła.

Dia Doraznej pomocy.

Rada miejska upoważniła Magistrat do wypłacenia Doraznej pomocy 1400 rb. z obrotowego funduszu żywnościowego.

Z teatru.

W teatrze „Corso” zjednoczone tow. dramatycznie-operekowe pod artystycznym kierunkiem p. Ant. Millera odpiewało melodyjną operetkę A. Renyego p. t. „Zuzka”, której tytułową rolę miłe wykonała p. St. Clai re Baronowa śpiewała p. Celiska, którą po mistrzowskimi wykonaniu piosenki Tad. Wolowskiego o „Zosi” obdarzono pięknym koszem kwiecia. Nieogłoszoną w teatralną matką była p. Skrzyżowa. W epizodach wyróżniły się p. p. Dzierżanowska, Laskowska i Leonowiczowa. Męskie role wykonały p. p. Piekarski, Miller, Macherski, Józefowicz i Wolowski. Prowadził operetkę dyr. Lasocki.

Odrzucone skargi.

Skarga D. Hochermanna na decyzję Dyrekcji policji, która skazała go na grzywnę za sprzedaż maki powyżej taksy, podobną skargę Jakuba Felegera oraz Cezarego Truszkowskiego, skazanego na 6 rb. grzywny za odmowę sprzedaży węgla Rada miejska odrzuciła.

Odmowa.

Zadaniu F. Silbera o zwrot 30 rb. podatku za sprowadzony wagon węgla i 54 - 45 za węgiel, zabrany przez wojsko, jakoby z polecenia p. Kolańskiego — czemu ten ostatni kategorycznie przeczy — Radni miasta odmówili.

Na Dorazną pomoc.

Do Biura Komitetu „Doraznej Pomocy” wpłynęła miesięczna składka za listopad od fabryki „Warta” 25 rb.

Ma kuchińkę nr. 3.

Zamieszkała przy Alei 3 nr. 49, pani Michalska znalazłszy na ulicy damską portmonetkę zawierającą go tówkę w sumie rb. 4 kop. 66 i pół o głosiła o tem w naszym piśmie dwa razy, pomimo to jednak prawa właścicielki po odbiór zguby nie zgłosiła się. Wobec tego sumę powyższą za potrąceniem kosztu ogłoszeń 60 kop znalazłszy złożyła w wydziale ofiar w administracji naszego „Gońca Czesłochowskiego” na kuchińkę nr 3

Przepowiednia pogody.

Miesiąc listopad pod względem pogody ma być bardzo zmiennym. Pierwszych kilka dni ma być jasnych i pogodnych, 6 o wiatry, od 9 dziesiądo od połowy znowu pogodnie, od 20 ponowna zmiana na gorze, — ostatnich kilka dni nieprzejmnie zimno Stulecie kalendarza przepowiada kiótko — w pierwszej połowie przeważnie ładna pogoda, w drugiej połowie brzydkie powietrze.

Dia wróbił.

Jeden z czytelników „Iskry”, daje bardzo dobry projekt przypominając ludziom o naszych szarych piasznych kłódzie dzięki wojnie, przymierzając ludziom — o wróblach. Dawniej zbierali one owies, którego pełno było wszędzie, gdzie stały konie, a w ostateczności wybierali ziarna niestrawione z nawozu. Dziś czasy się zmieniły: gdy woźnica urzy ziarno owsa na drodze, to staje z wozem czy dorożką, i chowa je do kieszeni...

Ciężkie chwile przeżywamy więc nie tylko my, ale i ptactwo. — Niechże więc każdy z nas o tem pamięta i o kręć się do stołu i z pod stołu zbierze starannie i wystawi je za okno na gieszeczko lub na papierze.

Mięso dla „Bezdomnych Dzieci”.

Za sprzedaż uliczną mięsa zatrzymanego zastal Chaim Feler, którego pociągnięto do odpowiedzialności. Mięso w ilości 28 funtów skonfiskowano przeznaczając je na cel dobroczynny i odsyłając do Sali Zajęć Towarzystwa Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi przy: ul. Piotrowskiej nr. 12.

Tragiczna śmierć.

Policja miejska sporządziła protokół tragicznej śmierci 17-to letniej Marjanny Wabisówny, Wieluśki Rynek nr. 36, położonej trupeu na miejscu od przypadkowego wystrzału broni przy czyszczeniu.

Niechlujny rzeźnik.

Sporządzono protokół i pociągnięto do odpowiedzialności rzeźnika Jatkowego Krauze, Aleja 2 nr. 26 róg Teatralnej za niechlujnie utrzymywanie podłogi, niewymiatanie śmieci oraz za brudny pieniek do rąbania mięsa.

Za wykroczenia sanitarne.

Przy sprawdzaniu sanitarnego stanu dziedzińców, sieni, śmietników i miejsc ustępowych w nieruchomościach na Czesłochówce i w Alejach sporządzono ostatnio 7 protokółów z tych 5 na ul. św. Barbary. 2 w Alei, mianowicie: ul. św. Barbary: nr 64 dom Haftki, nr 54 dom Jankia Bończykowskiego, nr. 66 dom Stefana Kupińskiego, nr. 42 dom Jana Kosty i nr. 82 dom Franciszka Cybulskiego; ul. Panny Marij: nr. 19 dom spadku Zapakiewiczów i nr. 25 dom spadku L. Kohna.

Echa strzelaniny.

W sprawie wynikłej w sobotę 7 b m. na ul. Celniej strzelaniny, komisarz policji Waśkowski wykrył, — że jej sprawcy upili się w właściciela kasy na w gmachu straży pogranicznej Bolesława Janek. Podczas rewizji wykryto u niego 6 butelek wódki, a po udu niu się do mieszkanka Janeka, na ul. Wieluńska 12, znalazłono tam prócz wódki wiele kradzionych przedmio

tów, ukrytych na strychu. — Winnego osadzono w areszcie.

Z aresztu.

W areszcie miejskim przy Magistracie przebywa obecnie 87 osób, męzczyzn i kobiet.

Za niegraczość.

Pociągnięty został do odpowiedzialności przez policję za obrażające i zachowanie się przy rewizji, — celm wykrycia wódki właściciela restauracji w Alei II nr. 28 A Kowalski.

Oszustwa na wadze.

Sporządzono protokoły policyjne ua dwóch piekarzy, oszukujących na wadze, mianowicie: 1) E. Walmann, Gancarska nr. 24, którego bułek szło 18 na funt zamiast przepisanej liczby 8 do 10 na 1) Aleks. Brodzński, Aleja 2 nr. 42, u którego na 4-ro funtowych bochenku chleba kupionym za 26 kop., stwierdzono brak 4 i pół luta wagi.

Rozmaitość.

„Najpoczytniejsze pismo”.

Belgijskie ministerium rolnictwa wydało czasopismo „Bulletin d'Agriculture”, które cieszy się zdumiewającą naprawdę poczytnością, jak o kazało się z odpowiedzi ministra na interpelację, wniesioną w izbie posłów. Wspomniane pismo wydawane jest w języku francuskim i flamandzkim i posiada ogółem 6 abonentów: 2 wydania francuskiego i czterech flamandzkiego. Koszt wydawnictwa wynosi rocznie 727 franków, czyli na każdego abonentu wydaje państwo około 1200 franków.

Nowa wyprawa Amundsona.

Z Chrystjanii donoszą: Amundsen zamierza po ukończeniu naprawy „Frama” urządzić wyprawę do bieguna północnego. „Fram” odpłynię z Norwegii w początku roku 1916 przez kanał Panamski, uda się do San Francisco, a stamtąd do bieguna. Urzeczywistnienie wyprawy zależne jest od zebrania składek.

Zbrodnia na tle obłędu.

W Bambergu usiłowała 33 letnia żona uradnika, niejaką Barbara Stengel, pod wpływem obłędu religijnego zamordować swoje dzieci i popełnić samobójstwo. W chwili, gdy dzieci zasnęły, wyciągnęła nóż i zadała dzieciom głębokie rany, przedtem starała się jednakże je ogłuszyć i uderzyła je, kilkakrotnie miodkiem. Dokonawszy tego, poderzwała sobie gardło Saszki usiłując jej jęki i wyważył drzwi. Oczom ich przedstawili się okropny widok, matka i dzieci, brocząc w kałuży krwi, były bliskie śmierci.

S gaty włóczęga.

Pisma amerykańskie donoszą z Kolum. Pewien przedsiębiorca pogrzebowy, który zajął się pogrzebaniem zmarłego nagle włóczęgi, — z profaj strzociela fortepianowu niejakiego T.A. Whelera, znalazł w łachmanach jakie go okrywały, zaszyte 12,802 dolarów w gotówce, oraz papiery stwierdzające, że włóczęga ten posiada majątek, wartości 150 tys dolarów. Mimo takiej zamożności żył nędznie i włóczył się po całym kraju, prosząc o zapomóg.

Kto zapłacił koszty podróży kronprinca do Afryki?

Dzienniki berlińskie mają niezada kłopot z rąojl zamierzonej przez niekiego następcę tronu podróży do Afryki. Nowiadowo, — czy wogóle podróz ta przyjdzie do skutku, ponieważ cesarz na nią jeszcze się nie zgodził. — Juz teraz jednak pytała pisma, kto ponie sie koszty tej podróży: państwo czy sam następcą tronu?

Worwärts zapewnia, — że i rząd i stronniactwa rządowe nosily się z myślą wystąpienia w parlamencie z projektem, abazy koszty podróży, wynoszące 200 tys mk., pokryte zostały przez państwo z pieniędzy podatku wycy całej ludności. — „Der deutsche Kurier” zapewnia teraz, że następcą tronu pokryje te koszta z własne szka tui, ponieważ rząd przekonał się, że wśród ludności Niemiec powstałyby nieprzyjemne zdziwienia i oburzenie przeciw wyrzucaniu pieniędzy państwowych na prywatne podróże kronprinca.

Przeciw tępieniu ptaków.

Za przykładem Stanów Zjednoczonych, które zabroniły wywozu i przywozu piór ptasiów, — zamierza Anglia zapomoca specjalnego prawa polozyć kres tępieniu ptaków. — W Londynie odbyło się niedawno wielkie zebranie które postanowiło stanowczo się tego domagać. Jeden z członków zebrania, James Lucland, — w referacie swoim podał daty, świadczące o niemiłośnym tępieniu ptaków. Według urzędowej statystyki handlowej w przeciągu ostatniego roku sprzedano: 20,176 rajs kich ptaków, 17,711 kolibrów, — 5,794 jirogenów i t. p. Ochrona ptaków powinna obejmować nie tylko te ptaki — których pióra są używane w handlu, ale także rzadkie gatunki ornitologów, ne, teppure przez myśliwych. Tak np. referent wdział na jednej z wysp amerykańskich stada albarosów. Liczą ce wiele tysięcy sztuk. — Kiedy tego roku przejeżdżał koło tej wyspy, zastał zaledwie kilkadziesiąt sztuk, resztę wyciępi polowania.

Chciał mieć dobrą trumnę.

Dziennik paryski Matin donosi, że w miejscowości Peyze, rolnik Lemel zamówił i wytargował u staroza trumnę, stwierdził gatunek drzewa, z którego trumna miała być zrobiona, następnie powrócił do domu i powiesił się.

Ofiary.

Dla biednej nauczycielki mającej na utrzymaniu matkę staruszkę Marię Skalską koleżki złote. Na Dorazną Pomoc: Beziemiennie 50 kop

Zgubiono

różnic w I Alei Łaskawy znalazła złoży za nagrodą w „Gońcu”. 2161

Zginął paszport wydany przez gminę Pajęczno p Noworadomski na nazwisko Jana Marchewki.

Uczcie się czytać i pisać po polsku!

NIEWOLNICY.

Powieść z dnia wczorajszego.

1902—1914.

(Dalszy ciąg.)

Został on gospodarzem w całym tego słowa znaczeniu. Kunów przeszedł na jego własność wnosząc wiele zmian w dotychczasowy swój ustrój. W każdym razie dobrych Majątek rozwijał się i kulturalnie zmieniał.

Pan Andrzej, takie miał imię młody Solski kochał całą duszą ziemię otęszystą, nie szczenił więc trudów, ani zabiegów nad podniesieniem jej płodności. Kochając zaś ziemię, czcił wszystko, co z jej łona powstało. Kochał lud.

Neurodzajne dotychczas dziaćki wieśniacze na sposób dworski uprawiane lepsze dały zbiory, ubogie chatki pańska otoczono opieką coraz widoczniejszą pokrywał dostatek, z jego pomocą założono szkoła i ochronka zadziwiająco daly korzyści, słowem w całej wsi miłość i nauka Solskiego cudowną zmianę stworzyły. Za to oczęść i szacunek dla jego osoby pomnażał dzień każdy. W całej okolicy ceniono go wielce. Niektórzy z sąsiadów zazdrościli mu. A on pracował coraz zwrócić. Pracował bez wytchnienia. Jazmo tego mozołu stuo

miło w nim wesołość. Jakas dziwna zaduma okoiła jego życie, ale pracować nie przestawał.

IV.

Przypadkowo, czy z rozmysłu pani Murzyńska, doktorowa z sąsiedniego miasteczka, które zarazem było powiatem dla okolicy, przejeżdżając z córka obok Kunowa musiała wstąpić do Solskich pomimo późnego wieczoru, bo Szymon jechał tak nieostrożnie, że około samego dziedzińca zawadził o ślip i zlamal dyszel u wielkiej krytej landary.

Później Szymon wygadał się do przyjaciela, że pani umyślnie zalecała mu ten fortel, aby znalazł okazję zażycmiania się. Ale wyznanie nastąpiło dopiero w rok potem. Tymczasem bez dyszla jechał nie mógł, poszła więc sama pani do dworu z prośbą o pomoc.

Staropolska gościnność, która Solscy mimo pustelniczego trybu życia, czoiili na równi z obowiązkiem, poruszyła ich obu.

Wydało natychmiast polecenie Antoniemu, aby wszystko dyszle z wozami wyniósł przed bramę, dokąd inoży Solski po oddaniu gośolowu należnych honorów, udał się osobście w celu kierowania naprawą uszkodzonej karety. Pani Muszyńska została przez ten czas ze starym w domu.

Okazało się, że oprócz dyszla i śnice zostały uszkodzone, wobec czego niemożliwym było uzupełnienie tyłu poprawek podczas nocy. Musiał więc Antoni odnieść swoje dyszle, a młody Solski przedstawił się pannie niezcierpliwionej dłuższą nieobecnością mamusi i prosić za tamtą do domu.

Buntowała się trochę — jednakże poszła.

W domu spostrzegli gospodarz, że była nie brzydka. Trochę zadelikatna, jakby anemiczna, ale w rozmowie i obelśniu bardzo miłuka.

Twarczyka miała, okrągła nie wyrażała ognistego temperamentu dziecka natury, ale na pańską lalkę była dobra.

Zostały na noc. Obowiązki gospodarski i szacunek dla powagi doktora zniewoliły Solskich do gorliwego zajęcia się ich osobami.

Nastąpiły podziękowania serdeczne i zaproszenia do miasta, wizyty, rewizyty, aż doszło do tego, że młody dziedzió z Kunowa stanął na ślubnym kobiercu z panną Muszyńską —

Po co? — sam nie wiedział, chyba żeby zrobić przyjemność plotkarskim językom sąsiadek. Panny nie kochał. Posaga nie potrzebował, gdyż sam był bogaty. Jednakże ożenił się. Juz się stało!

Złożono dwa majątki powiększy-

ly wartość Kunowa, ale związane serca zmniejszyły natomiast swobodę młodego obywatela Troška wewnątrzna podwoiła głębokość brzozy na jego ozole. Smutek stał się otąd nieznośnym prześladowcą. Młoda małżonka musiała sama odbyć posłubne wizyty i sama bawić przyjeżdżających w odwiedziny gości.

Solski zdziwił postępu. Darowała mu jednak wszystko uznajają tego prac. Ale stosunek ten zmniejszył jej miłość

W charakterze Solskiego nastąpiła również metamorfoza. Stał się pokornym pesymistą. Wszystkie wielkie porwy przyszyły w jego duszy, tylko jeden smutek rósł nieustannie.

Przywykła do wesołego życia młoda Solska zbryzdziła sobie wies, a otągłe jej narzekania skłoniły męża do sprzedania majątku. Aczkolwiek nie w tem leżało szczęście ich obojga.

Do Kunowa zaczął zjeżdżać żydzi, ale nabył go chłopi przez bank włościański i podobno nauzeni przez Solskiego lepszej uprawy, świetnie gospodarują na powiększonych dziedzińkach błogosławiało do dzieł dobrodziejstwa swojego.

Żydzi natomiast przeklinają prawo paroceli, a z nim razem Solskiego, że im złote jabłko wydarł z gąrdia.

(d.c.n.)